

Ferie zdominowała pogoda i inflacja

Data publikacji: 25.02.2023 18:55

To na pewno nie były tanie ferie. Gestorzy wyciągów, a także właściciele hoteli i restauracji nie mają jednak na co narzekać. Turyści dopisali, choć było ich mniej, niż rok temu.



Fot: Soszów

Białe szaleństwo

Pomimo dodatnich temperatur w ostatnich dniach ośrodki narciarskie informują, że warunki do jazdy są dobre. – **Zapowiada się pogodny dzień i niech Was nie zmylą promienie słońca, bo temperatura w nocy poniżej zera i jest bardzo dobrze na trasach.** – napisał w mediach społecznościowych ośrodek Żłoty Groń w Istebnej. Soszów w Wiśle także informuje o świetnych warunkach narciarskich. Karolina Cieślar z ośrodka Skolnity również podkreśliła, że warunki do jazdy wciąż są bardzo dobre.

W ostatnie dni ferii na stokach nadal sporo narciarzy. Zdaniem gestorów wyciągów narciarskich ostatnie tygodnie, pod względem frekwencji gości, były całkiem dobre. – **Jesteśmy zadowoleni na tyle, na ile pogoda była nam przychylna. W te dni mroźne, zimowe, śnieżne, jak najbardziej frekwencja była większa, ale gdy padał deszcz, a jego nie było mało, to automatycznie turyści wybierali inny sposób spędzenia czasu. Generalnie na plus. Nie było mocnego spadku.** – powiedziała Karolina Cieślar.

Krócej i drożej

Na deptaku w Wiśle nie ma tłumów. Tadeusz Papierzyński, kierownik Referatu Promocji, Turystyki, Kultury i Sportu w Wiśle powiedział, że na pewno w czasie tegorocznych ferii ludzi było mniej, niż rok temu. Dodał, że przyczyny takiego stanu są dwie: pogoda oraz inflacja. – **Pierwszy tydzień ferii województwa śląskiego był beznadziejny, bez śniegu. Potem się poprawiło, ale teraz te ostatnie dni znowu są takie sobie. Na stokach jest śnieg, ale jazda w deszczu to żadna przyjemność. Więc aura nie sprzyja w fajnym spędzaniu ferii w górach.** – powiedział. Papierzyński dodał, że podczas rozmów właściciele hoteli zwracali uwagę, iż sporo osób wybrało krótsze pobyty. – **Ceny w hotelach wzrosły o około 20 procent w stosunku do ubiegłego roku.** – wyjaśnił.

Drożej od 10 do 20 procent jest również na stokach. – **Przykładowo taki całodzienny skipass rok temu kosztował 120 zł, a teraz 145. Czyli o 21 procent więcej.** – przyznał.

W restauracjach ceny także poszły w górę między 15 i 20 procent. Branża nie narzeka jednak na brak klientów podczas mijających ferii. – **To efekt pogody. Jeżeli pogoda jest beznadziejna, to turyści korzystają z ofert restauracji. Nawet w pierwszym tygodniu w branży gastronomicznej był spory ruch, bo ludzie mieli zaplanowane pobyty, przyjechali, a ponieważ nie było zimowej aury, odwiedzali restauracje.** – wyjaśnił Tadeusz Papierzyński.

ynoptycy zapowiadają, że najbliższe dni znów będą obfitowały w śnieg. Jeżeli więc ktoś zdecyduje się przedłużyć pobyt, będzie mógł nacieszyć się zimową aurą.

(ach)